

Sztuka modlitwy



Przypominając sobie podstawowe wiadomości o modlitwie należy podkreślić, że modlitwy trzeba się uczyć, ponieważ „w nią wchodzi się przez ciasną bramę wiary”. Nie wystarczy więc wiedza i chęć. Nauka umiejętności modlitwy odbywa się przez żywy przekaz Wspólnoty i Tradycję Kościoła. Dokonuje się to także przez lekturę Pisma Świętego i regularny udział w liturgii, która ma przedłużenie w modlącym się sercu.

Modlitwa osobista podtrzymywana przez Ducha Świętego i kształtowana przez cykl roku liturgicznego ma konkretny rytm: codzienny (modlitwa poranna i wieczorna, przed i po posiłku eta), tygodniowy (niedziela – Msza Święta) i roczny (święta i uroczystości). Ważnym wsparciem w nauce modlitwy są świadkowie, szczególnie ci, których Kościół wskazuje jako

świętych. Pomagają przez wzór życia, napisane teksty i aktualne orędownictwo u Boga. Z osobistego charyzmatu niektórych z nich rozwinęły się w historii Kościoła różne duchowości chrześcijańskie, np. benedyktyńska, karmelitańska i in. „Rozszczepiają one czyste i jedyne światło Ducha Świętego.” Poza tym pomocy należy szukać u osób katechizujących, konsekrowanych, w grupach modlitewnych, a zwłaszcza w stałym kierownictwie duchowym.

Jednakże Katechizm uczy, że to rodzina jest pierwszym miejscem chrześcijańskiego świadectwa i wychowania do modlitwy. Ma być „Kościołem domowym”, w którym dzieci uczą się codziennej, wytrwałej modlitwy. Irytującym się na wymagania katechetów trzeba przypomnieć, że „nauczenie się na pamięć podstawowych modlitw jest niezbędną podstawą życia modlitwy. Ważne jest jednak, aby doprowadzić do zasmakowania w ich treści” (KKK 2688). Bo dziecko da się wyuczyć na pamięć tekstów modlitw, tak jak wierszy Tuwima czy Brzechwy, ale bez przykładu rodziców nieprędko poczuje w tym Boga.

Oprócz parafialnego kościoła równie ważnym miejscem sprzyjającym modlitwie jest „domowy kącik modlitewny” (KKK 2691). Aranżacja wnętrza mówi, co jest dla domowników ważne – to, co jest na widocznym i pierwszym miejscu. Stosunek do Boga widać już w sposobie traktowania przedmiotów religijnych. A dziecko żyje w określonej domowej przestrzeni przedmiotów i znaków. To pierwsze środowisko rozwoju wiary. Zanim głębiej pozna wartości, prowadzą i chronią je znaki: krzyż, obraz Matki Bożej, Jana Pawła II, medalik, różaniec. Wielu dzieciom brak silnych związków pokrewieństwa i autorytetów osobowych, stąd potrzebne są wyraźne punkty odniesienia, jednoznaczne komunikaty. One tworzą intensywną więź. Rodzina uzyskuje wtedy duchowy wymiar i jest w łączności z Bogiem. A „rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje” (Jan Paweł II).
Ks. Jan Sawicki